

DANUTA WANIEK
(KRAKÓW)

Endecja, socjaliści i kościół hierarchiczny¹ na przełomie XIX i XX wieku. Wybrane problemy

1. Wprowadzenie; 2. U źródeł kształtowania się polskiego ruchu socjalistycznego i nacjonalistycznego; 3. Konflikt Kościoła rzymskokatolickiego z ruchem socjalistycznym; 4. Zmiana postawy ideologicznej narodowców; 5. Znaczenie rewolucji z 1905 r. dla zdecydowanego rozejścia się PPS i endecji; 6. Nowa orientacja endecji.

1

W ostatnich trzech dekadach XIX stulecia w zaangażowanych politycznie środowiskach polskich formowały się trzy podstawowe nurty ideologiczne: socjalistyczny, nacjonalistyczny oraz chłopski (ludowy), które wpisywały się w tendencję powstawania w Europie nowoczesnych partii masowych, tworzonych już przez nowe elity polityczne. Dla zadeklarowanej w tytule problematyki znaczenie ma prześledzenie relacji między nurtem socjalistycznym a nacjonalistycznym i na tym tle ich stosunku do kościoła, a to ze względu na okoliczności, towarzyszące ich powstawaniu: obie formacje tworzyły swe pierwsze tajne struktury organizacyjne na emigracji, legalizując później swoje działania na zasadach prawnych wyznaczanych przez administrację państw zaborczych; oba nurty ideowe odwoływały się w praktyce do podobnej bazy społecznej, a ich grupy przywódcze wywodziły się ze środowisk inteligenckich. Zarówno dla socjalistów, jak i nacjonalistów koronnym hasłem programowym było odzyskanie przez Polskę niepodległości, od początku różnili się jednak w metodach i środkach dochodzenia do tego celu oraz w koncepcjach ustrojowych przyszłego niepodległego państwa

¹ Hasło „kościół hierarchiczny” autorka odnosi do osób pełniących godności i noszących tytuły kościelne, a nie do katolickiej wspólnoty wyznaniowej jako całości wiernych. Stąd w tej konfiguracji słownej używane są małe litery, podobnie jak ma to miejsce w przypadku nazwy „episkopat”; zob. *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, wydane przez Komisję Języka Religijnego Rady Języka Polskiego przy Prezydium PAN w 2003 r. [dostęp: http://www.kul.pl/zasady-pisowni-slovnictwa-religijnego,art_3460.html, 30.12.2017]. W tym artykule pisownia słowa „kościół” zależy od kontekstu.

polskiego. Ruch ludowy, ze względu na odmienną bazę społeczną, cele i program działania, zasługuje na odrębne potraktowanie, co wykracza poza problematykę przedkładanego opracowania.

Problematyka stosunku rzymskokatolickiego kościoła hierarchicznego do orientacji niepodległościowych w początkowej fazie ich aktywności (zarówno do socjalistów, jak i nacjonalistów) nie jest zagadnieniem zbyt często podejmowanym w piśmiennictwie naukowym. W popularnych obrazkach z historii na ogół przywykło się gloryfikować troskę kościoła hierarchicznego o zachowanie polskich tradycji i wspieraniu dążeń niepodległościowych. Dowodem na to jest zaangażowanie niższego duchowieństwa w przebieg powstania styczniowego i represje, jakie z tego tytułu dotknęły księży po stłumieniu walk powstańczych. Władysław Pobóg-Malinowski nie bez powodu przecież opisuje nasilenie rusyfikacji po upadku powstania, które musiało dotknąć również kręgi kościelne, ponieważ polskość kojarzona była przez zaborcę z katolicyzmem. Autor ten dalej stwierdza, że pod siłą gwałtów i represji postawa wyższego duchowieństwa zaczęła kruszyć się i słabnąć, choć wśród biskupów byli i tacy, którzy woleli pójść na zesłanie, niż dostosować się do wymagań zaborcy². Stąd po przeprowadzeniu kwerendy wydarzeń z ostatnich dekad XIX wieku trudno byłoby wpisać ówczesny kościół hierarchiczny w ramy polskiej irredenty.

Nie ulega wątpliwości, że kościół hierarchiczny był przede wszystkim zobowiązany do kierowania się stanowiskiem Stolicy Apostolskiej, które przez cały XIX w. było odległe od interesów polskiego ruchu niepodległościowego³. Stolica Apostol-

² W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza Historia Polski*, t. 1, Kraków 2004, s. 20 i n. Zob. także: A. Szostkiewicz, *Uciski i wierność*, „Polityka” 2008, nr 2 (wydanie specjalne: *Niepodległość 1918*), s. 42.

³ Jedynym papieżem, który zareagował na represje wobec duchowieństwa katolickiego po upadku powstania, był Pius IX – zdecydował się on na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Petersburgiem, stając się dzięki temu przedmiotem legendy jako jedyny, który po 1863 r. odważył się upomnieć o Polskę. Jednakże nowy papież, Leon XIII, wznowił stosunki z Rosją, uzasadniając to argumentami antyrewolucyjnymi, potępiającymi „socjalistów, anarchistów i nihilistów”, czym zjednał sobie przychylność caratu, walczącego z rewolucyjną „Narodną Wolą”. Tendencję tę umocnił jeszcze Pius X, który w 1904 r. zwrócił się zdecydowanie przeciwko polskiemu nacjonalizmowi. Z kolei po stronie pruskiej kanclerz Bismarck widział w katolicyzmie niebezpieczeństwo ingerowania w suwerenne decyzje państwa, ponieważ wyznaniem tym sterował z zewnątrz Watykan. Bezpośrednim powodem rozpętania przez niego Kulturkampfu było ogłoszenie w 1870 r. przez Piusa IX dogmatu o nieomyślności Ojca Świętego w sprawach wiary i obyczajów. Bismarck postanowił dla realizacji ambitnych planów zbudowania silnego cesarstwa pruskiego wykorzystać ten fakt do podporządkowania na terenie Prus Kościoła państwu. „Rzucając rękawice Kościołowi, za jednym zamachem postanowił rozprawić się z polskością.” Z jego inicjatywy uchwalono szereg ustaw, na podstawie których odebrano duchowieństwu prawo nadzorowania szkół powszechnych, wprowadzono śluby cywilne, a seminaria duchowne oddano pod nadzór władz państwowych. Wyrugowano także język polski z sądownictwa i ad-

ska błyskawicznie dostosowała swoje interesy do rządów silnych w Europie. Dziś trudno byłoby natrafić w piśmiennictwie naukowym na rzetelne opracowanie, poświęcone źródłom ugody wojskowej kościoła hierarchicznego i jego dystansu do dążeń niepodległościowych Polaków. W bieżących publikacjach na ten temat dominuje stanowisko jednostronne, idące często za aktualną tendencją polityczną. Wpisujący się w nią autorzy unikają na ogół rozważań na temat rozchodzenia się w czasie rozbiorów interesu Watykanu z interesami pogiębionej Polski, gdy receptą na sytuację Polaków było co najwyżej zalecanie lojalności, posłuszeństwa i poszanowania władzy, ponieważ – zgodnie z doktryną Stolicy Apostolskiej – pochodziła ona od Boga. Gdyby Polacy dostosowali się do tego nakazu, należałoby przypuszczać, że Polska na trwale zniknęłaby z mapy Europy.

2

Pierwsze sygnały o kształtowaniu się postępowej myśli demokratycznej w polskich środowiskach emigracyjnych pojawiły się po upadku powstania listopadowego. Należy w tym miejscu przypomnieć działające na terenie Francji od 1832 r. Towarzystwo Demokratyczne Polskie, które wydało w Poitiers swój *Manifest*. Ten zapomniany dziś dokument zapowiadał, że przyszła Polska będzie ludowa, demokratyczna i sprawiedliwa, gwarantująca szerokie wolności obywatelskie, równość wszystkich wobec prawa, a monarchia zostanie zastąpiona przez republikę. Na lewo od Towarzystwa Demokratycznego ukonstytuowały się w 1835 r. działające w Anglii Gromady Ludu Polskiego – Human i Grudziąż. Członkowie tych gromad przewidywali w przyszłej Polsce przeprowadzenie głębokich reform społecznych, łącznie z likwidacją prywatnej własności ziemi.

Pod wyraźnym wpływem koncepcji socjalistycznych o różnym zabarwieniu ideologicznym pozostawali działający za granicą m.in. Lelewel, Worcell, Mickiewicz, Dembowski, Dąbrowski, Wróblewski, Mierosławski i wielu innych, których życie i działalność kojarzona była z walką o wyzwolenie społeczne i narodowe. Swoim przekonaniom dawali upust w twórczości artystycznej i piśmiennictwie politycznym, nasączonych patriotyzmem i wolą walki o niepodległość Polski. Stąd trudno nie zgodzić się z Andrzejem Chwalbą, który zauważa, że po 1831 r. „Polska zaistniała w europejskiej publicystyce, ideologii, życiu artystycznym, literaturze pięknej w o wiele większym stopniu, niż gdy była krajem niepodległym”⁴.

ministracji. Zob. W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 174, 176–177, a także: J. Feldman, *Bismarck a sprawa polska*, Warszawa 1947, s. 289 i n.

⁴ A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 290. Rafał Kalukin lata sporów wokół źródła aktywności Polaków w Europie wyjaśnia brakiem własnej narracji, ukształtowanej i utrwalonej przez nowoczesne tradycje oświeceniowe, ponieważ demokracja szlachecka

Postęp naukowo-techniczny, rozwój przemysłu i umacnianie się kapitalistycznych stosunków produkcji i pracy – wszystkie te czynniki sprawiły, że osią konfliktu politycznego w Europie stawała się walka o poprawę sytuacji ekonomicznej i politycznej klasy robotniczej. Organizatorzy ruchu robotniczego podejmowali trudną walkę o poprawę położenia ludzi pracy najemnej, zatrudnionych w przemyśle i w rzemiośle. Na gruncie tych przemian pojawiła się myśl polityczna, definiująca koncepcje walki klasowej (Marks, Engels, Kautsky, Bernstein), zróżnicowane pod względem metod i celów działania.

Na ziemiach zabranych, w toku ożywienia narodowego przed powstaniem 1863 r., ujawniły się na tle stosunku do niepodległości dwa bloki polityczne. Były to: obóz Białych, grupujący konserwatywno-liberalne koła ziemiańskie, opowiadające się za autonomią Królestwa Polskiego w ramach imperium rosyjskiego, oraz obóz Czerwonych, postrzegany jako demokratyczny nurt ruchu niepodległościowego, tworzony przez koła młodzieży inteligenckiej Warszawy i Kijowa, patriotyczną ludność rzemieślniczą i robotniczą Warszawy⁵, sybiraków i postępowe mieszczaństwo.

Pokłosiem upadku powstania styczniowego było nasilenie się w różnych środowiskach postaw ugodowych – tendencję tę współcześni określali mianem *trójlojalizmu*⁶. Jednakże po kilkunastu latach na ziemiach zabranych sytuacja uległa ożywieniu pod wpływem myśli pozytywistycznej i zmian dokonujących się w ówczesnej Europie. Polska młodzież studiowała w różnych europejskich ośrodkach akademickich, pełnych wówczas dyskusji na temat demokratyzacji i niepodległości. Pobóg-Malinowski, opisując początki polskiego ruchu socjalistycznego, podkreśla wpływ pozytywizmu na zmianę postaw wobec zastanych stosunków społeczno-politycznych: pozytywizm „[...] dawał nowemu – młodemu – pokoleniu fascynujący przykład odwagi w myśleniu, nastrojał je krytycznie wobec starych przeżytych form, pogłębiał w nim naturalne dążenia do szukania nowych dróg

i *liberum veto* nie mogły w oświeconej Europie stać się wzorem do naśladowania: były już inne instytucje i procedury, sprzeczne również z tradycją romantyczną, będącą „[...] apoteozą wyjątkowości narodu, który szukał sposobów obrony przed uniwersalistycznymi zakusami oświeconej Europy. Polska wspólnota ostatecznie oderwała się wtedy od państwa. Którego zresztą już nie miała. Polskość wyzwoliła się z materii, stała się duchem, ideą swobodnie przemieszczającą się po całej Europie. Aż uroiła sobie, że im bardziej cierpi w świecie materialnym, tym silniejszy jest jej prymat w przestrzeni duchowej. I tak stała się mesjaszem narodów”; R. Kalukin, *Sto lat sporów*, „Polityka” 2017, nr 45, s. 13.

⁵ Zob. przedmowa do: *Warszawa w pamiętnikach powstania styczniowego*, red. K. Dunin Wąsowicz, Warszawa 1963, s. 5. O podziale tym pisze również Stefan Kieniewicz w: *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1863.

⁶ J. Buszko, *Wielka historia Polski*, t. 8: *Od niewoli do niepodległości (1864–1918)*, Kraków 2014, s. 81.

[...] wielu, z zamożnych nawet rodzin, stawało przy warsztatach ślusarskich, stolarskich, tokarskich, szewskich. Łączyło się to ze skutkami postyczniowej deklasaacji części ziemiaństwa i inteligencji urzędniczej”⁷.

W latach 70. XIX w. krystalizowała się postępową myśl teoretyczną, której rezultatem stała się m.in. oryginalna koncepcja socjalizmu niepodległościowego (socjalizmu patriotycznego)⁸. Jej czołowymi kreatorami i reprezentantami (w kraju i za granicą) byli Bolesław Limanowski (1835–1935) i Zygmunt Balicki (1858–1916), którzy założyli w 1881 r. w Genewie Stowarzyszenie Socjalistyczne „Lud Polski”⁹. W programie wskazywali na konieczność scalenia walki o polepszenie bytu ekonomicznego ludzi pracy najemnej z walką o niepodległość Polski. W wypowiedziach wskazywali (zwłaszcza Limanowski), że główną spójnią społeczeństwa może być tylko patriotyzm i głosili, że „zniweczyć to uczucie znaczy zabić samodzielność organizmu narodowego i dopomóc do pochłonięcia go przez inne otaczające organizmy”. W wydanej przez siebie broszurze Limanowski pisał, że patriotyzm i socjalizm „[...] nie tylko nie są przeciwnymi sobie, ale wzajemnie się potęgują. Prawdziwy patriotyzm zwraca się przede wszystkim ku temu, co stanowi podstawę i rzeczywistą siłę narodu, ku ludowi pracującemu, a więc musi być socjalistyczny; szczerzy zaś socjalizm, wypływający z miłości narodu, musi być patriotyczny”¹⁰.

Uwarunkowania, w jakich przez lata socjaliści kształtowali swą myśl polityczną i struktury organizacyjne (konspiracja, represje, zsyłki na Sybir), nadawały im wyraźne cechy odrębności, polegające na programowym zespoleniu idei socjalistycznych z walką o niepodległość kraju, za co gotowi byli ponieść największą ofiarę – życie. Wieloletnie starania o utworzenie własnej polskiej reprezentacji w europejskim ruchu socjalistycznym zostały wreszcie uwieńczone sukcesem: w listopadzie 1892 r. na kongresie w Paryżu powstała Polska Partia Socjalistyczna (PPS). W dokumencie *Szkic programu Polskiej Partii Socjalistycznej* połączono realizację celów politycznych klasy robotniczej z walką o niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą. PPS jednoznacznie weszła na drogę realizacji politycznej koncepcji socjalizmu niepodległościowego, przyjmując pozycję ponadklasowego ruchu narodowego¹¹.

⁷ W. Pobóg-Malinowski, *op. cit.*, s. 9.

⁸ Przeciwno tej koncepcji występował ostro Ludwik Waryński; zob. „Proletariat”, *pierwsza socjalno-rewolucyjna partia w Polsce*, oprac. H. Bicz, Moskwa 1934, s. 23. W latach późniejszych teoretycy PPS swoją koncepcję ustrojową nazwali „demokracją kościuszkowską”.

⁹ *Odezwa Stowarzyszenia Socjalistycznego „lud Polski”*, [w:] *Powstanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów 1866–1925*, red. H. Jaworska i T. Jędruszcak, Warszawa 1981.

¹⁰ B. Limanowski, *Patriotyzm i socjalizm*, 1881, www.lewicowo.pl [dostęp: 30.12.2017].

¹¹ M. Dajnowicz, *Oblicze polityczne regionów Polski*, Białystok 2007, s. 25–26.

W 1893 r., po powrocie z zesłania na Syberię, z grupą wileńskich socjalistów wstępuje w Warszawie do PPS Józef Piłsudski. Od tej pory staje się czołowym działaczem tej partii¹², którą postrzega przede wszystkim jako partię niepodległościową, natomiast pozyskanie mas robotniczych dla tego celu uważa za warunek sukcesu walki o niepodległe państwo polskie. Na podstawie takiego podejścia do przynależności partyjnej można założyć, że Piłsudski traktował PPS jako „namiatkę wolnego, niezależnego narodu polskiego”¹³, który w tej formule politycznej bierze w swe ręce walkę o losy państwa i narodu. Wkrótce Piłsudski obejmuje redakcję założonego w 1894 r. „Robotnika”, na którego łamach prezentuje swoją wizję programu niepodległościowego partii.

Już w 1893 r. PPS przeniosła swą działalność do kraju, funkcjonując w zaborze rosyjskim jako tajna organizacja¹⁴. Socjaliści odrębnie organizowali się na terenie poszczególnych zaborów: w 1892 r. we Lwowie powstała Galicyjska Partia Socjaldemokratyczna, a w 1893 r. utworzono PPS zaboru pruskiego¹⁵. Ta ostatnia odegrała istotną rolę w walce z prowadzoną przez rząd pruski germanizacją.

W 1899 r. część młodzieży o poglądach zbliżonych do PPS utworzyła odrębną organizację pod nazwą Związek Młodzieży Postępowej. W 1903 r. powstała, tym razem skupiająca uczniów gimnazjów, kolejna organizacja lewicowa – Związek Młodzieży Socjalistycznej. Do nich kierował swe wskazówki moralne popularny wówczas wykładowca – Ludwik Krzywicki¹⁶.

Z czasem okazało się, że nie wszyscy socjaliści uważają niepodległość Polski za pierwszorzędną zadanie programowe. Na tym tle pojawiły się pierwsze podziały w łonie PPS: w 1893 r. powstała Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (od 1899 r.: SDKPiL), która na swym pierwszym zjeździe w Warszawie przyjęła program zdecydowanie rewolucyjny, z decydującym wpływem na jego charakter Róży Luksemburg. W podobnym kierunku szedł Ludwik Waryński i założona przez niego w 1882 r. socjalno-rewolucyjna partia Proletariat.

W literaturze dominuje opinia, że utworzenie w Szwajcarii w 1887 r. nacjonalistycznej organizacji pod nazwą Liga Polska było reakcją na upowszechnianie

¹² L. Dubacki, *Józef Piłsudski – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Przegląd Socjalistyczny” 2017, nr 2.

¹³ H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, Warszawa 2008, s. 39.

¹⁴ Pierwszy zjazd krajowy PPS w zaborze rosyjskim miał miejsce w 1893 r. w Lasach Ponańskich.

¹⁵ PPS zaboru pruskiego została założona we wrześniu 1893 r. na zjeździe w Berlinie, do 1913 r. była powiązana finansowo z Socjaldemokratyczną Partią Niemiec (SPD). Kongres Zjednoczeniowy PPS miał miejsce w Krakowie w kwietniu 1919 r.

¹⁶ Zob. L. Krzywicki, *Takimi będą drogi wasze (sic itur ad virtutem)*, Warszawa 1905, s. 80, 81.

się nastrojów socjalistyczno-niepodległościowych. Zainicjował ją popularny pisarz i powstaniec z 1863 r. – płk Teodor Tomasz Jeż (właśc. Zygmunt Miłkowski). W tym samym roku powstał konspiracyjny Związek Młodzieży Polskiej ZET, któremu patronował Zygmunt Balicki. Oddziały organizacji powstawały na tych uczelniach, w których studiowała polska młodzież¹⁷. W 1888 r. ZMP Zet zostaje podporządkowany Lidze Polskiej.

Byłoby poważnym uproszczeniem uznanie pojawienia się politycznych organizacji nacjonalistycznych tylko w zamiarze przeciwstawienia się wpływowi socjalistycznym. Na wzrost zainteresowania ruchem nacjonalistycznym w polskich środowiskach inteligencko-mieszczańskich składało się wiele czynników, wśród nich przede wszystkim wola walki o niepodległość. Ruchowi nacjonalistycznemu już nie wystarczała apolityczna praca organiczna pozytywistów: chcieli jednoznacznie organizować i pobudzać aktywność społeczną na rzecz odzyskania niepodległości¹⁸. Bez wątplenia zwolenników ruchu nacjonalistycznego przyciągały nie tylko hasła patriotyczne, ale również postulaty polityczne o charakterze antysocjalistycznym, afirmujące własność prywatną, hierarchię społeczną i porządek¹⁹.

Nie ulega też wątpliwości, że ruch nacjonalistyczny był również reakcją na nasilenie się w latach 80. XIX stulecia polityki asymilacyjnej zaborców, której celem było zniszczenie tożsamości narodowej Polaków (rusyfikacja, Kulturkampf). Przed powstaniem Ligi tylko doktryna socjalistyczna przyciągała programem czynnej walki z zaborcami. Dopiero Liga stała się ruchem, który – obok nurtu socjalistycznego – formułował konkretny program akcji patriotycznych.

Liga była kuszącą ofertą polityczną dla tej części inteligencji i mieszczaństwa, które sprzeciwiały się „rewolucji socjalnej”, opierała się bowiem na programie patriotycznym o charakterze burżuazyjno-demokratycznym²⁰. Z tych to powodów między socjalistami a nacjonalistami toczyła się od początku ostra walka o wpływy wśród mas, zwłaszcza że ruch nacjonalistyczny szybko zyskiwał poparcie w środowiskach chłopskich, drobnomieszczańskich i robotniczych. Nie ulega wątpliwości,

¹⁷ Czyli w Genewie, Zurychu, Paryżu, Wiedniu, Moskwie, Odessie, Petersburgu, Kijowie, Berlinie, Wrocławiu, Monachium i Warszawie.

¹⁸ K. Kawalec, *Roman Dmowski: wszystko, co polskie jest moje*, „Nasz Dziennik” 2009, nr 1 („Dodatek Historyczny IPN”), s. 1; zob. także: K. Wilk, *Stosunek Ruchu Narodowego do katolicyzmu w okresie od XIX do XXI w.*, „Acta Erasiana” 2015, t. VIII: *Wiara, polityka i religia*, s. 80, http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/Content/64697/06_Wilk_Karol_Stosunek_Ruchu_Narodowego_do_katolicyzmu_w_okresie_od_XIX_do_XXI_w.pdf [dostęp: 30.12.2017].

¹⁹ A. Wielomski, *Nacjonalizm i katolicyzm. Pozytcje i pojęcia od Piusa VI do Jana Pawła II*, [w:] *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. B. i O. Grott, Kraków 2012, s. 10.

²⁰ A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1989, s. 36–37.

że pożywką dla upowszechniania się nacjonalizmu była okaleczona doświadczeniami tożsamość historyczna Polaków, pielęgnowanie w warstwach inteligenckich zakorzenienia w języku polskim oraz przenoszona przez pokolenia pamięć o tragicznych losach polskiej państwowości: nacjonaści dochodzili do głosu z wykorzystaniem mitologii narodowej i kultury.

Oba nurty na początku kształtowały swoją działalność i struktury jako formacje indyferentne religijnie, stąd początkowo demonstrowana obojętność wyznaniowa twórców obozu narodowego nie zapowiadała przejścia na grunt wzmocnienia wyznaniowego w przyszłości. Przeciwnie – zaakceptowanie przez Watykan rozbiorów, dokonanych w kraju o przewadze ludności katolickiej, oraz zachowanie wyższego duchowieństwa w okresie porozbiorowym stanowiły doświadczenie, kształtujące po powstaniu styczniowym środowiska inteligentkie „bezgranicznie obojętne pod względem religijnym”²¹. Pamiętnikarze podają, że praktyki religijne były wówczas w tych środowiskach nawet czymś wstydliwym i ukrywanym, a samą religię katolicką uważano za religię kobiet i ludu²².

W latach 1864–1890 z Zachodu Europy zaczęła na ziemie zabrane przenikać filozofia pozytywizmu i ku niej zwróciła się polska inteligencja, wzmacniając wiarę w potęgę rozumu, w siłę nauki, w racjonalizm oraz w pracę organiczną – wszystkie ograniczały zainteresowanie kwestiami religijnymi: „[...] racjonalizm podkopywał religijność. Wiara w rozum podkopywała wiarę religijną” – wspominał po latach Feliks Młynarski²³.

Spory, toczony wówczas w kołach polskiej inteligencji, dotyczyły wyboru między ideologią nacjonalizmu a socjalizmem, przy czym – jak zauważa Bogumił Grott, u progu nowego stulecia między zwolennikami obu ideologii nie było widocznej wrogości. Ważne były akcje niepodległościowe, a kwestie wyzwań światopoglądowych schodziły na dalszy plan²⁴. Było to tym łatwiejsze, że ruch nacjonalistyczny w większości tworzyli agnostycy (Z. Balicki, L. Popławski, R. Dmowski).

Jaki charakter miały zastrzeżenia obozu narodowego wobec postawy Kościoła w czasie zaborów w kwestii niepodległości Polski?

Po pierwsze: ideologiczne. Przypomnijmy, że Kościół przez stulecia nauczał, że wszelka władza pochodzi od Boga. Uznając nawet demokrację, Kościół jednocześnie twierdził, że rząd w państwie nie jest reprezentantem jakiegokolwiek suwerennego ludu, lecz suwerennego Boga, kierującego państwami za pośrednictwem

²¹ T. Hołówko, *Religia a nowa Polska*, „Droga” 1923, nr 2–3, s. 22.

²² F. Młynarski, *Spojrzenia wstecz*, „Znak” 1962, nr 97/98, s. 1087.

²³ *Ibidem*, s. 1089–1093. Więcej na ten temat w: B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji, czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015, s. 46–58.

²⁴ *Ibidem*, s. 49.

ludzi. Żądał bezwzględnego podporządkowania prawa stanowionego prawom bożym i naturalnym. W takim kontekście suwerenność narodu musiałaby oznaczać antytezę praw boga w każdej postaci. Dlatego też doktryna suwerenności ludu była mocno krytykowana przez biskupów Rzymu i określana mianem „buntu ludzkiej pychy przeciwko Bogu”.

W początkach politycznego kształtowania się obozu narodowego nie wiara katolicka, nie kościół, lecz naród polski i jego prawo do samostanowienia były dla nacjonalistów wartością nadrzędną, a naród traktowano jako absolut. Według najnowszych badań we wczesnej fazie działania endecja pozostawała pod wpływem pozytywizmu, a Dmowski wyraźnie oddzielał „etykę chrześcijańską” od „etyki narodowej”. Była to więc formacja stojąca na gruncie nacjonalizmu świeckiego, który wprawdzie nie kwestionował roli Kościoła i jego nauki, ale nie budował swej koncepcji politycznej na głoszonych przez Kościół wartościach. Pierwsze pokolenie nacjonalistów było formacją laicką, która w ówczesnej polityce Kościoła nawet dostrzegała zachowania niebezpieczne dla polskiego interesu narodowego.

W 1897 r. na łamach nacjonalistycznego „Przeglądu Wszechpolskiego” można było przeczytać następującą deklarację Ludwika Popławskiego:

Jesteśmy społeczeństwem katolickim, ale nie jesteśmy społeczeństwem kościelnym, tylko społeczeństwem narodowym. Katolicyzm jest tylko jedną z wartości naszego charakteru narodowego i obrona interesów kk stanowi zaledwie jedno z zadań polityki narodowej, i to tylko o tyle, o ile ten Kościół jest polski. Ze względu na solidarność interesów narodowych i kościelnych możliwe są ustępstwa na rzecz drugich, bodajby z pewnym formalnym uszczerbkiem na rzecz pierwszych. Nie wolno jednak tych ustępstw zalecać ani nawet usprawiedliwiać i rozgrzeszać, jeżeli one wprost szkodzą interesom narodowym²⁵.

Analizując temat, Karol Wilk pisał, że wczesna endecja „[...] doceniała pierwiastek religijny, mający ogromne znaczenie dla ducha narodowego, dla polskości. Szacunek jednak wynikał nie z pobudek moralnych, lecz podyktowany był interesem politycznym narodu, traktowanego przez nich jako wartość najwyższą”²⁶. Przedstawiciele obozu narodowego we wczesnej fazie kształtowania ideologicznego uznawali kler za zamkniętą grupę społeczną, która nie powinna rozciągać swych wpływów na sferę pozakościelną, jednocześnie oddzielając Kościół jako instytucję narodową od Kościoła powszechnego. Ponadto w kręgach wczesnonacjonalistycznych pojawiły się obawy, że polityka rusyfikacji czy germanizacji może uczynić z Kościoła katolickiego narzędzie, służące do wynaradawiania Polaków²⁷.

²⁵ J.L. Popławski, *Z całej Polski*, „Przegląd Wszechpolski” 1897, s. 7.

²⁶ K. Wilk, *op. cit.*, s. 81.

²⁷ B. Grott, *op. cit.*, s. 52.

Po drugie: zastrzeżenia dotyczyły dyrektywnych związków kościoła hierarchicznego z instytucją zewnętrzną – Rzymem, co było sprzeczne z ideologią nacjonalizmu, zwłaszcza że polityka papieżstwa mijala się często z interesami polskimi.

Na stosunku do Stolicy Apostolskiej kładło się cieniem jej polityczne stanowisko wobec losu polskich katolików, których „[...] wiecznie zachęcano, aby zwracali myśli ku sprawom wiecznym, sprawy zaś tego świata pozostawili legalnym, mianowanym w tym celu władzom [...] W latach po okresie napoleońskim utrzymanie Świętego Przymierza, a więc pośrednio utrzymanie także rozbiorów Polski, uznano za naczelne zadanie dyplomatyczne Rzymu”²⁸. Zachęty dla postawy lojalistycznej wobec zaborców płynęły z Watykanu nieustannie. Przypomnijmy encyklikę Leona XIII *O ustrój państwa chrześcijańskiego* z 1 listopada 1885 r., w której papież zawarł nakaz lojalnego poszanowania „majestatu ziemskiego”, niewzniesienia żadnych buntów oraz przestrzegania porządku państwowego. Symptomatyczne, że w latach 1881–1885 Stolica Apostolska zawarła konkordaty z Austrią, Rosją i Prusami, czyli zaborcami Polski. W równocześnie wydanym *Liście okólnym o chrześcijańskim ustrój państwa* obowiązki poddanych „wobec zwierzchności” Watykan przedstawia jako obowiązek posłuszeństwo panującym oraz otaczanie ich czcią i wiernością. „Kto sprzeciwia się zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. A którzy się sprzeciwiają, ci potępienia sobie nabywają”²⁹.

Papież w wydawanych dokumentach głosił swoje zalecenia jako reprezentant instytucji, która miała własne, ponadnarodowe interesy. Znamioną była skierowana do biskupów polskich encyklika *Charitatis Providentiaeque* (*Encyklika o kościele w Polsce*), wydana 19 marca 1894 r. przez tegoż Leona XIII, w której papież zobowiązywał biskupów do lojalności i posłuszeństwa wobec władz zaborczych. Dokument ten w literaturze przedmiotu otrzymał miano „encykliki o trójlojalizmie” – przedstawia się go wstydliwie, a omawia na ogół bardzo ogólnie, z pominięciem jego politycznej wymowy³⁰. Jednak niektóre fragmenty i dziś robią silne wrażenie. Papież kierował swoje słowa oddzielnie do biskupów polskich pod berłem carów, oddzielnie do tych pod panowaniem niemieckim, wreszcie – oddzielnie do biskupów polskich pod berłem habsburskim:

Wy, co rosyjskiemu podlegacie berłu, nie przestańcie wytyżać usiłowań nad utrwalaniem wśród kleru i ogółu poszanowania dla zwierzchności i przestrzegania karności publicznej [...] Wy, którzy podlegacie przesławnemu domowi Habsburskiemu, miejcie na baczności, ile Najdostojniejszemu władcy [...] macie do zawdzięczenia [...].

²⁸ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, przeł. E. Tabakowska, Warszawa 2010, s. 695.

²⁹ Papież powołał się wyraźnie na jeden z listów apostoła Pawła, pochodzący prawdopodobnie z lat 57–58.

³⁰ D. Waniek, *Orzeł czy krucyfiks. Eseje o podziałach politycznych w Polsce*, Toruń 2011.

Wam, którzy zamieszkujecie prowincje poznańską i gnieźnieńską, zalecamy ufność w wielkoduszną sprawiedliwość Cesarza³¹.

Dodajmy do tego, że posłuszeństwo władcom zaborczym obejmowało służbę w ich armiach, a więc ukrytą zgodę na wzajemne zabijanie się Polaków.

Nic dziwnego, że zgodnie z nakazami papieskimi wyższy kler w kontaktach z zaborcami cechowała postawa pełna oportunistu, w praktyce życia codziennego wielu duchownych szło na rękę zarówno władzy carskiej, jak i pruskiej. Stąd przywódcy ruchu narodowego obawiali się, że przy dostrzeganej przecież bierności i ugodowości wyższego duchowieństwa kościół zostanie całkowicie podporządkowany władzy carskiej³².

W szeregach ruchu nacjonalistycznego rodził się zatem niepokój, że działający w środowiskach polskich kościół zostanie zupełnie zgermanizowany i stanie się rozsądnikiem niemieckim, bo przecież germanizacja ludu polskiego następowała również z udziałem księży katolickich³³. W 1901 r. władze pruskie wydały zarządzenie o nauczaniu religii w szkołach w języku niemieckim. Polityce germanizacyjnej, prowadzonej z wykorzystaniem wyznania, przeciwstawiły się dzieci polskie z Wrześni, które nie chciały się modlić po niemiecku. Karano je za to biciem „aż do krwi”. Nie księża bronili dzieci, lecz ich rodzice, których za to skazywano na więzienie. W związku z licznymi represjami dzieci podjęły strajk szkolny, brutalnie spacyfikowany przez rząd pruski³⁴. Pod wpływem tego wydarzenia Maria Konopnicka napisała w 1905 r. „hymn grunwaldzki”, czyli *Rotę*³⁵. Muzykę do tej pieśni patriotycznej napisał Feliks Nowowiejski.

W literaturze przedmiotu powtarzane są opinie, że na wzrost zainteresowania problematyką narodową wpłynął sukces *Trylogii* Sienkiewicza, wydawanej w odcinkach na łamach prasy krakowskiej i warszawskiej w latach 1883–1888. Powieść pisana „ku pokrzepieniu serc” budziła żywy oddźwięk w środowiskach o orientacji nacjonalistycznej. Sam autor włączył się kilkanaście lat później w działalność

³¹ Leon XIII, *Caritatis Providentiaque*, Silesia.edu.pl/slask/index.php?title=Papież_Leon_XIII_-_Caritatis_z_19_III_1894 [dostęp: 30.12.2017].

³² Przykładem wiernopoddańczości stała się znana do dziś pieśń hymniczna *Boże, coś Polskę...*, napisana w 1816 r. na zamówienie księcia Konstantego przez Alojzego Felińskiego w hołdzie carowi.

³³ B. Grott, *op. cit.*, s. 52.

³⁴ W grudniu 1901 r. Maria Konopnicka i Maria Dulębianka zorganizowały akcję protestacyjną, która osiągnęła wymiar międzynarodowy i trwała do końca 1902 r. Ich protest zamieściły liczne zagraniczne dzienniki, a czytelnicy gazet podpisywali się pod protestem, popierając walkę pisarek i dzieci polskich przeciwko polityce Kulturkampf.

³⁵ M. Szypowska, *Konopnicka, jakiej nie znamy*, Warszawa 1963, s. 473.

endecji. Jednak dziś uznaje się, że stosunek pisarza do rządów zaborczych „jest dziedziną pełną problemów nie rozstrzygniętych ostatecznie i przedmiotem polemik”³⁶.

3

Ze względów ideologicznych konflikt Kościoła z ruchem socjalistycznym był od początku nie do uniknięcia, ponieważ socjaliści kwestionowali wymuszaną nadrzędność Kościoła w różnych dziedzinach życia społecznego. Był to jeden z najważniejszych elementów tożsamości programowej PPS. Socjaliści głosili krytykę zachowawczej roli Kościoła w wychowaniu społecznym, w kulturze, w stosunku do osiągnięć nauki. Formułowali zasadniczą odmienność poglądów na rolę własności prywatnej i rozwiązania palących problemów społecznych.

W literaturze historycznej znajdujemy opinie, według których konflikt Kościoła z ruchem socjalistycznym urastał w środowiskach kościelnych nawet do rangi zmagania między Bogiem a Szatanem. Duchowni postrzegali polski ruch socjalistyczny jako siłę niszczącą

[...] katolickie wartości, zasady moralne oraz religijność społeczeństwa. Poza tym uważali socjalizm nie tylko za siłę zwalczającą religię, lecz za przeciwnika politycznego, który zagraża społeczności wiernych i podważa monopol na prawdę, na wiedzę, na podział wpływów w społeczeństwie. Zdaniem Kościoła, stwarzało to przesłanki do przenikania prądów wolnomyślicielskich. Dlatego adresowana w pierwszej kolejności do robotników ideologia socjalistyczna musiała być mu obca i wroga, tym bardziej, że miała pewne sukcesy³⁷.

Wrogość biskupów do ideologii i polityki socjalistów narastała z upowszechnianiem się w środowiskach robotniczych nowej obyczajowości, polegającej na rozgraniczaniu czynności religijnych od świeckich. Miało to miejsce w przypadkach ślubów, rejestracji noworodków, „czerwonych chrztów”, „katechizmów rewo-

³⁶ D. Kołodziej, *Henryk Sienkiewicz wobec rewolucji 1905–1907*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1976, nr 10, s. 180. Jest to jedna z niewielu publikacji poruszających kwestię aktywności politycznej noblisty i wskazująca, że zaliczany do grona pozytywistów Sienkiewicz „stanowczo odrzucał myśl o jakiegokolwiek działalności niemieszczącej się w granicach legalnych uprawnień przyznawanych Polakom przez władze zaborcze. Jednocześnie tradycje wyniesione z domu rodzinnego i późniejsze wpływy środowiska, z którym był związany, nie pozwalały mu aprobować zaistniałej sytuacji politycznej narodu polskiego. Formy dezaprobaty były jednak przystosowane do ówczesnych warunków politycznych”; *ibidem*, s. 182. Sienkiewicz był zdecydowanym antysocjalistą. Zbliżenie Sienkiewicza z endecją autorka datuje na 1903 r.

³⁷ A. Chwałba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści wobec praktyk i symboli religijnych (1870–1918)*, Kraków 2007, s. 205.

lucyjnych” czy pochówków działaczy socjalistycznych. Te ostatnie przybierały charakter manifestacji politycznych, gdy w kondukcje intonowano pieśni robotnicze, takie jak *Czerwony Sztandar* lub *Warszawianka*. Dotyczyło to również pogrzebów dzieci robotniczych. Jednym słowem, rozrastało się zjawisko, które w literaturze naukowej nazywa się kulturą socjalistyczną³⁸.

W sprawie nowych świeckich obyczajów zabierali głos lewicujący intelektualiści, którzy, najczęściej na łamach pism socjalistycznych, wspierali pojawienie się zmian. Mam tu na myśli Kazimierza Kelles-Krausa, Ignacego Daszyńskiego, Ludwika Krzywickiego, Bolesława Drobnera czy Stanisława Brzozowskiego. Historycy przypominają zachowanie skazańców-działaczy robotniczych, którzy w obliczu śmierci nie chcieli obecności księży. Marcin Kasprzak (wyrok wykonano na stokach Warszawskiej Cytadeli w 1905 r.), Józef Mirecki (stracony na Cytadeli w 1908 r.), Stefan Okrzeja³⁹ (egzekucja na stokach Cytadeli w 1905 r.) i Henryk Baron (Cytadela, 1907 r.)⁴⁰ zdecydowanie odmówili księżom spowiedzi i skorzystania „ostatniej posługi”⁴¹. Andrzej Chwalba podaje, że po ich śmierci partie socjalistyczne wydawały pocztówki, na których Stefana Okrzeję i Henryka Barona przedstawiano z wieńcem cierniowym na głowie⁴². Socjaliści odważnie krzewili nowe wzorce etyki świeckiej, chcieli i umieli być innymi.

4

Pod koniec XIX w. polski nacjonalizm i ruch socjalistyczny rozwijały się na glebie zbiorowych dążeń do odzyskania niepodległości. Zresztą, szukając dla siebie właściwego pola aktywności, część działaczy patriotycznych przemieszczała się od organizacji socjalistycznych do nacjonalistycznych. Przykładem droga polityczna takich działaczy jak Zygmunt Balicki, Stanisław Grabski czy sam Roman Dmowski. Różnice między PPS a endecją ujawniły się z czasem w ideologii i metodzie, służącej osiągnięciu celu, jakim była niepodległość.

W publikacjach pochodzących z końca XIX w. na określenie endeckiego nurtu politycznego używano zamiennie różnych nazw: Liga Narodowa, endecja, „obóz narodowo-demokratyczny” (w zależności od zaboru). Bez względu na używane nazewnictwo struktury endeckiego bloku politycznego kształtowały się w latach

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ Stefan Okrzeja był Członkiem Organizacji Bojowej PPS.

⁴⁰ Henryk Baron, członek Organizacji Bojowej PPS, w 1930 r. został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

⁴¹ A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja...*, *op. cit.*, s. 89.

⁴² *Ibidem*.

1893–1918⁴³. Pod wpływem i z czynnym udziałem Dmowskiego Liga Polska została w 1893 r. przekształcona w Ligę Narodową, której deklaracją programową staje się broszura *Nasz patriotyzm*, autorstwa samego Dmowskiego. Po czterech latach znów zmieniona została nazwa partii – w 1897 r. Liga Narodowa przekształca się w Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, którego działalność w coraz większym stopniu nacechowana jest kompromisowością wobec poczynąń aparatu carskiego na terenie zaboru rosyjskiego i wrogością do socjalistów.

Ten ostatni czynnik sprawił, że zmieniała się postawa narodowców i kleru wobec siebie i wobec kwestii religijnych, ponieważ socjaliści stali się wspólnym przeciwnikiem. Ze źródeł historycznych wynika, że ideologia nacjonalistyczna od początku leżała w sferze zainteresowań części księży. Ich angażowanie się w ruch narodowy wynikało z obawy o rozprzestrzenianie się na terenie ziem polskich austriackiego modelu stosunków państwo–kościół, tzw. józefinizmu, który ograniczał działalność kościoła katolickiego do funkcji czysto kościelnych. Ponieważ duchowieństwo mogło być przydatne w przyciąganiu ludzi do tej formacji politycznej, wśród narodowców następowała stopniowa zmiana postawy w kwestiach religijnych – taka kalkulacja mogła przynieść obustronne korzyści polityczne. Źródła podają, że w utworzonym w 1896 Collegium Secretum Dmowski skupił kilkudziesięciu duchownych.

W kwestii taktyki walk o niepodległość należy przypomnieć, że Dmowski nie był zwolennikiem powstań i ruchów zbrojnych. Skuteczność działania wiązał raczej ze zdobyczami politycznymi, opowiadał się za „nieustającą, chroniczną rewolucją”, prowadzącą do umacniania tkanki narodowej. Zbrojne powstanie brał pod uwagę tylko wtedy, gdyby pojawiła się korzystna koniunktura międzynarodowa. Za głównego wroga Polski Dmowski uznawał Niemcy, stąd w praktyce narodowcy realizowali koncepcję lojalnej współpracy z caratem, nie dostrzegając wówczas realnych szans na odzyskanie przez Polskę niepodległości.

Do tradycji powstańczej odwoływała się natomiast PPS, a w szczególności ośrodek partii skupiony wokół Józefa Piłsudskiego, który głównego wroga widział w Rosji⁴⁴ i z czasem był coraz bardziej przekonany, że odzyskanie niepodległości

⁴³ Pierwszą powołaną w Galicji w kwietniu 1897 r. partię endecką (Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe) legalizowano stopniowo we wszystkich zaborach: w austriackim w 1904 r., w rosyjskim w 1905 r. i w pruskim w 1909 r. Stronnictwo nawiązywało wprost do tradycji Ligi Polskiej i Ligi Narodowej.

⁴⁴ Nie ulega wątpliwości, że na stosunku niepodległościowej lewicy do Rosji ciążyła pamięć powstania styczniowego, w czasie którego przelano „rzekę polskiej krwi”. Jeden z jego uczestników, członek obozu Czerwonych – Stefan Bobrowski (1840–1863) przewidywał, że „Ta zaś rzeka stanie się na długie lata przeszkodą do wszelkiego kompromisu z najeźdźcami naszego kraju, nie przypuszczamy bowiem, aby nawet za pół wieku naród polski puścił tę krew w niepamięć i aby wyciągnął rękę do nieprzyjaciela, który tę rzekę wypełnił polską krwią”; za: E. Tierling-

będzie możliwe tylko przez czynne zaangażowanie militarne samych Polaków. PPS wpisywała się tym samym „w klasyczną w naszej tradycji narodowej formę ubiegania się o niepodległość”⁴⁵.

5

Punktem granicznym dla ostatecznej zmiany stanowiska endecji wobec Kościoła był rok 1905 i pierwsze wybory do rosyjskiej Dumy rok później. Endecja wzięła w nich udział i odniosła sukces: zdobyła 36 mandatów. PPS wybory do carskiej Dumy konsekwentnie bojkotowała⁴⁶.

Polityczne umocnienie się endecji stworzyło kolejny powód dla zwalczania działaczy socjalistycznych i ich organizacji, co było na rękę władzom carskim, ponieważ w czasie rewolucji 1905 r. nosiły się one „z planami wykorzystania endecji do masowego wyłączenia socjalistów”⁴⁷, z prowokowaniem krwawych akcji z terrorystycznymi włącznie. W latach 1906–1907 akcje, podczas których dochodziło do współpracy carskiej policji z bojówkami organizacji zbliżonych do endecji, pochłonęły życie 300 robotników.

Sam Dmowski stał już w tym czasie na stanowisku, że działalność socjalistów jest groźna dla interesów narodowych. Twierdził, że klasowa ideologia socjalizmu rozbija naród od wewnątrz, a głoszona przez ten ruch zasada solidarności międzynarodowej nadaje mu cechy obcej agentury. Ze względu na pozycję niemieckiej socjaldemokracji w międzynarodowym ruchu robotniczym upatrywał w polskim socjalizmie narzędzia wpływów niemieckich⁴⁸.

-Śledź, „Z kurzem krwi bratniej” Stanisława Stommy w 1963 roku i po 50 latach, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2013, z. XIII, s. 37.

⁴⁵ S. Kieniewicz, *Utrata państwowości i drogi jej odzyskania*, „Polityka” 1978, nr 45, s. 14. Podobnie widzi to Barbara Jedynak, pisząc: „Od momentu całkowitej utraty niepodległości Polski (1795), aż do jej odzyskania (1918), kilka pokoleń Polaków żyło w napięciu, lęku, oczekiwaniu i poczuciu utraty ważnych praw i wartości. Rodziło to, zwłaszcza w środowiskach o orientacji patriotyczno-niepodległościowej, postawy buntu i niezgody. Przybierały one postać określonych form czynu zbrojnego i konspiracji. Pewna regularność podejmowanych prawie w każdym pokoleniu powstań powodowała narastanie świadomości, iż w historii Polaków istnieje jakaś cykliczność, powtarzalność, sprawiająca, iż wiele generacji przeszło przez charakterystyczne fazy swoich biografii osobistych i rówieśniczych”; B. Jedynak, *Obyczaje domu polskiego w czasach niewoli 1795–1918*, Lublin 1996, s. 10.

⁴⁶ Socjaliści wzywali do czynnego bojkotu wyborów do I Dumy. W konsekwencji potępił później „36 judaszów”, czyli polskich posłów do Dumy, wybranych z listy Narodowej Demokracji; A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja...*, *op. cit.*, s. 146–147.

⁴⁷ J. Buszko, *op. cit.*, s. 241.

⁴⁸ Przedmowa Tomasza Witucha do: R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, Warszawa 1988, s. 20.

Endecy nie tylko ostro potępiali rewolucyjne wystąpienia strajkowe robotników i chłopów, lecz również nie udzielili poparcia walce młodzieży prowadzonej o polskie szkolnictwo przeciwko caratowi. W styczniu 1905 r. w Warszawie wybuchł strajk szkolny. Jak pisze w znakomitym opracowaniu Józef Miąso, strajk nie był akcją zaplanowaną, lecz – ku zaskoczeniu społeczeństwa – spontaniczną reakcją młodzieży na ogólną atmosferę polityczną, wywołaną „krwawą niedzielą” w Petersburgu. Pod koniec stycznia i w początkach lutego strajk „objął już niemal wszystkie szkoły średnie, tak rządowe, jak i prywatne”⁴⁹. W przygotowanej rezolucji młodzież żądała repolonizacji nauczania i administracji szkół, zniesienia w szkołach systemu policyjnego (śledzenie, donosicielstwo i rewizje), bezpłatnego powszechnego nauczania na poziomie średnim, swobody przekonań i tolerancji wyznaniowej, społecznej, a nie carskiej kontroli nad szkolnictwem, zniesienia wszelkich ograniczeń wyznaniowych, narodowościowych i stanowych dla nauczycieli i młodzieży, zniesienia w szkole prawnych różnic między płciami – zdaniem strajkujących młodzież żeńska powinna mieć prawo wstępowania do szkół wyższych na równi z młodzieżą męską. Strajkujący żądali również prawa młodzieży do wolnego stowarzyszania się⁵⁰.

Rezolucja młodzieży warszawskiej była kompromisem między radykalizmem a konserwatyzmem i stanowiła samodzielny, „ważny głos młodego pokolenia w palącej kwestii szkolnej [...]”. Głos, który przez wiele lat uchodził za ważny składnik w palącej kwestii oświatowej⁵¹.

Po stronie młodzieży od początku opowiadała się tylko PPS. W krótkim czasie dołączyła do strajku ludność chłopska, organizując walkę o polską szkołę na terenie wsi. Zbliżony do endecji Związek Unarodowienia Szkół⁵² wyrażał natomiast stanowisko, że walka o polską szkołę powinna przebiegać drogą ewolucyjną, a nie przez aktywność rewolucyjną, do której zaliczyła strajk szkolny, prowadzony w powiązaniu z postulatami ruchu robotniczego.

Podobną do endecji postawę demonstrowało w 1905 r. wyższe duchowieństwo, zdyscyplinowane treścią listu pasterskiego Piusa X *Poloniae populum*, ogłoszonego

⁴⁹ J. Miąso, *Walka o narodową szkołę w Królestwie Polskim w latach 1905-1907 (w stulecie strajku szkolnego)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2005, t. 44, s. 88 i n.

⁵⁰ S. Dobrowolski, *Związek Młodzieży Polskiej*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901-1917*, red. B. Nawroczyński, t. 1, Lwów 1932, s. 291-292.

⁵¹ J. Miąso, *op. cit.*, s. 90. Należy przypomnieć, że wielkim krytykiem strajku szkolnego był Henryk Sienkiewicz, który uważał go za „błąd narodowy”, dlatego też ostrzegał chłopów – w imię ojczyzny i Boga – przed rewolucyjną agitacją. Daniela Kołodziej przypuszcza, że wystąpienia te były prawdopodobnie inspirowane przez przedstawicieli endecji; zob. D. Kołodziej, *op. cit.*, s. 188.

⁵² W 1899 r. endecja powołała do życia tajne Towarzystwo Oświaty Narodowej, które w 1905 r. przekształciło się w przywołany już Związek Unarodowienia Szkół.

3 grudnia 1905 r., a skierowanego do „ arcybiskupów i biskupów Polski podległej berłu rosyjskiemu”. W liście tym papież potępił ruch rewolucyjny i narodowyzwoleńczy oraz strajki szkolne młodzieży polskiej. Podkreślił, że „obowiązkiem katolików jest stać po stronie ładu i porządku”. Papież nie omieszczał też „wyrazić uznania dla mądrości waszego przepotężnego Cesarza”⁵³. List, upowszechniany z ambon, wywołał szeroki odzew wśród polskich duchownych, przede wszystkim abpa warszawskiego Wincentego Popiela, abpa poznańskiego Floriana Stablewskiego oraz hierarchów galicyjskich: abpa lwowskiego Józefa Bilczewskiego, bpa krakowskiego Jana Puzyny, bpa tarnowskiego Leona Wałęgi oraz bpa przemyskiego Józefa Pelczara⁵⁴.

Uczestnicy walki o szkołę polską nazwani zostali

[...] pokoleniem strajku szkolnego i cieszyli przez lata zasłużona estymą. Należeli bowiem do pierwszego szeregu bojowników o sprawę Polski Niepodległej. Wielu z nich znalazło się w Legionach J. Piłsudskiego oraz w Polskiej Organizacji Wojskowej. W latach II Rzeczypospolitej pracowali ofiarnie na różnych polach, między innymi na niwie pedagogicznej⁵⁵.

W związku z planami uczestnictwa endecji w wyborach do I Dumy i w celu pozyskania klienteli wyborczej endecja zaczęła tonować swoje wypowiedzi w kwestiach ważnych dla Kościoła, zacieśniano także współpracę z duchowieństwem. 12 grudnia 1905 r. odbył się w Warszawie, pod auspicjami endecji, zjazd duchownych, na który przybyło 417 księży; w czasie zjazdu podkreślano wielokrotnie łączność duchowieństwa z ruchem narodowym.

Nie ulega wątpliwości, że przez czas swojego istnienia endecję jako całość cechował wrogi stosunek do lewicy. Szczególnie drażniące dla niej było łączenie przez socjalistów sprawy narodowej z reformami o charakterze socjalnym. Wkrótce do ideologii endeckiej dołączył nowy rys – antysemityzm, kolejny zasadniczy element konsolidacji narodowej.

6

Przed wybuchem I wojny światowej ugodowa postawa endecji wobec Rosji zyskała poparcie rzymsko-katolickiego kościoła hierarchicznego, obawiającego się o oddziaływanie na społeczeństwo ruchów socjalistycznych, w tym ateistycznie

⁵³ *List papieża Piusa X do arcybiskupów i biskupów Polski, podległej berłu rosyjskiemu*, „Przegląd Katolicki” 1906, nr 1–2 (11 stycznia) oraz nr 3–4 (25 stycznia).

⁵⁴ W. Najdus, *Szkice z historii Galicji 1905–1907*, Warszawa 1970, s. 116–128.

⁵⁵ J. Miąso, *op. cit.*, s. 102.

nastawionej PPS. Dopiero pod wpływem działań wojennych i rozprzestrzenianiem się w Rosji nastrojów rewolucyjnych, endecja całkowicie przeorientowała swoją perspektywę polityczną – z prorosyjskiej na zachodnioeuropejską.

Po odzyskaniu niepodległości endecja już otwarcie realizowała koncepcję scalania ideologii partyjnej z doktryną katolicką, wpisując ją w istotę działalności Obozu Wielkiej Polski. Tym samym wkroczyła w etap fundamentalizmu religijnego, ogłaszając walkę o dominację w polskiej polityce „jednolitego poglądu na świat”⁵⁶. Impulsów dostarczyła w 1927 r. wydana w Warszawie publikacja Dmowskiego *Kościół, naród i państwo*; to tu znalazło się znane stwierdzenie, że „katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, ale tkwi w jej istocie”.

Dmowski uważany jest za tego polityka, który w okresie międzywojennym ogłosił zasadę, że „Polska musi być katolicka”. Ten typ nacjonalizmu Andrzej Walicki nazwał nacjonalizmem integralnym, opartym na autorytarnej krytyce indywidualizmu jednostki i praw człowieka, a etykę narodową sprowadzającym do rządów narodowej elity nad nienarodowo myślącą częścią społeczeństwa, którą Dmowski określał mianem „półpolaków”, obejmującym wszystkie jednostki nie-nacjonalistyczne (znane było również inne jego stwierdzenie: „rasa półpolaków musi zginąć”)⁵⁷.

Od tego momentu endecja szła ku realizacji idei Katolickiego Państwa Narodu Polskiego.

DANUTA WANIEK
(KRAKÓW)

***Endecja, socjaliści i kościół hierarchiczny
na przełomie XIX i XX wieku.
Wybrane problemy***

Autorka opisuje i analizuje kształtowanie się w środowiskach polskich przełomu XIX i XX wieku dwóch masowych bloków politycznych – socjalistycznego i nacjonalistycznego. Oba nurty powstawały jako struktury tajne, oba też w swych początkach stały na gruncie ideologii świeckich, a ich celem była walka o niepodległość. Z czasem zaczynały się różnić co do metod i środków osiągnięcia założonego celu. Socjaliści walkę o niepodległość łączyli z rewolucją socjalną, nie wykluczali także walki zbrojnej; nacjonaści do niepodległości chcieli dojść metodami ugodowymi, ewolucyjnymi, wykluczając kolejne powstania narodowe. Z czasem po stronie ugodowej postawy nacjonalistów opowiedział się polski Kościół hierarchiczny, który w ten sposób wypełniał również zalecenia i oczekiwania Stoicy Apostolskiej.

⁵⁶ W. Nowosad, *O jednolity pogląd na świat*, Lwów 1939.

⁵⁷ A. Walicki, *Narodziny i rozwój integralnego nacjonalizmu przed rokiem 1918*, [w:] idem, *Naród – Nacjonalizm – Patriotyzm*, Kraków 2009, s. 299, 318, 322.

Słowa kluczowe: nacjonalizm, Liga Polska, endecja, kościół katolicki, socjaliści, socjalizm niepodległościowy, świecki nacjonalizm, PPS, niepodległość, ugodowość, Stolica Apostolska, encykliki, strajk szkolny

DANUTA WANIEK
(KRAKÓW)

*National Democracy⁵⁸ Socialists
and the Church at the turn of the 20th century*

The author describes and analyzes the formation of the two mass political blocs in Polish environments – socialist and nationalist ones at the turn of the 20th century. Having been created as secret structures, both movements were primarily based on secular ideologies. Their main goal was the fight for independence. However, they began to differ in methods and means concerning its achievement over time. The socialists combined the struggle for independence with social revolution, not excluding even armed struggle; the nationalists on the contrary wanted to regain the independence by means of compromise, involvement, not excluding national uprisings. In time, the amicable attitude of the nationalists was backed by the Polish Church, which was thereby fulfilling the recommendations and expectations of the Holy See.

Key words: nationalism, The Polish League, National Democracy (endecja), The Catholic Church, socialists, the concept of independence socialism, secular nationalism, conciliation, Polish Socialist Party (PPS), national independence, amicability, Holy See, encyclical, school strike

⁵⁸ Referred to as “endecja” derived from ND abbreviation.